

UZASADNIENIE

Powodowie H. D. i R. D. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 07.05.2008 r. jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 07.05.2008 r. jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (tj. Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej na kwotę 72.787,27 CHF celem nabycia lokalu mieszkalnego (nie otrzymali jednak regulaminu, stanowiącego integralną część umowy). Zdaniem powodów, przedmiotowa umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku prawnego (a to z art. 69 ustawy Prawo bankowe, albowiem w chwili zawarcia umowy nie zostało ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone powodom świadczenie, ani w jakiej wysokości powodowie będą spłacać kredyt), zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron i jako taka jest bezwzględnie nieważna od dnia jej zawarcia z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. W dalszej kolejności powodowie wskazywali, iż umowa ta zawiera abuzywne klauzule waloryzacyjne dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, a po ich wyeliminowaniu – umowa kredytu nie może nadal obowiązywać, gdyż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Ponadto, nie ma możliwości zastąpienia usuniętych z umowy zapisów wbrew woli konsumenta (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Powodowie powołali się także na interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c., który to opiera się na stanie niepewności prawnej polegającej na pobieraniu od powodów przez pozwanego (aż do 2038 r.) w dalszym ciągu rat pomimo nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa, natomiast wysokość kredytu wyrażona w CHF była wprost wskazana w umowie zgodnie z prawem bankowym (złoty polski był jedynie walutą wykonania zobowiązania, którą strony zgodnie w umowie określiły na zasadzie swobody umów). Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdzili w oświadczeniach złożonych we wniosku o kredyt jak również w samej umowie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określone przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; tabela kursów musiała być bowiem ściśle skorelowana z sytuacją gospodarczą ówczesnie występującą na rynku walutowym. Stosowanie zaś przez Bank różnych kursów kupna i sprzedaży waluty do obsługi kredytu nie stanowi dodatkowego wynagrodzenia kredytodawcy, ale jest normalną i konieczną praktyką rynkową. Każdy bank jest bowiem dotknięty wahaniami kursowymi w tym samym stopniu jak kredytobiorcy z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonych im kredytów. W ocenie pozwanego, strony prawidłowo zastrzegły w umowie waloryzację świadczenia pieniężnego w oparciu o inny niż pieniądź miernik wartości – w oparciu o stopę procentową (...) (...), nie zaś w oparciu o kurs CHF (kurs ten miał zastosowanie tylko do przeliczenia raty kapitałowo-odsetkowej określonej w CHF na kwotę w PLN), dlatego nie można tutaj mówić o rzekomym stosowaniu przez Bank podwójnej waloryzacji. Pozwany podkreślił, że mechanizm przeliczeniowy został wskazany w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem, a fakt powiązania kredytu z walutą obcą, którego konsekwencją jest ryzyko walutowe jednoznacznie wynika z zawartej przez strony umowy, a zatem nie można obciążać odpowiedzialnością Banku za zjawisko całkowicie od

nego niezależne w postaci wahania kursu walut. Ponadto, pozwany podlegał ścisłemu nadzorowi przez odpowiednie organy publiczne, a zatem jego działania nie mogły naruszać interesów klientów ani w żaden sposób powodować szkody w ich majątku. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały (czemu pozwany stanowczo zaprzeczył), to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy. Po pierwsze bowiem, powodowie na podstawie umowy posiadali uprawnienie do wystąpienia o przewalutowanie kredytu udzielonego w walucie obcej do waluty złotych polskich, po drugie – powodowie w marcu 2012 r. skorzystali z możliwości bezpłatnego zawarcia aneksu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie zaciągniętego zobowiązania, bez konieczności stosowania tabeli kursów, po trzecie wreszcie – możliwym byłoby zastąpienie negowanych przez powodów zapisów kursem CHF określonym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany końcowo z ostrożności procesowej wskazał, że żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – powodowie akceptowali zawarty w umowie mechanizm denominacji, kiedy kurs franka szwajcarskiego pozostawał niski i przysparzał im korzyści, zaś pomimo umocnienia się kursu CHF – nie zdecydowali się oni chociażby na przewalutowanie kredytu i bez uzasadnionego powodu czekali i pogłębiali swoją rzekomą szkodę, którą teraz chcą przenieść na pozwanego. W odniesieniu do żądania ustalenia zgłoszonego w pozwie, pozwany zarzucił zaś powodom brak interesu prawnego. Pozwany wnosił też o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy, gdyż rozstrzygnięcie posiadające moc zasady prawnej – w jego ocenie – będzie miało wpływ na ocenę postanowień spornej umowy.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 05.05.2008 r. H. i R. małż. D. złożyli w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (zwanym dalej poprzednikiem prawnym pozwanego Banku) wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 150.000,00 zł wyrażonej w walucie wymiennej CHF (tj. 72.787,27 CHF po kursie 2,0608 zł za 1 CHF) – z przeznaczeniem na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (dowód: wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 165-167v, 169-170, 172, 174-175, 177, 179, 181-182, 184-184v, 186-186v, 188-188v). Małżonkowie D. wybrali poprzednika prawnego pozwanego Banku jako kredytodawcę, albowiem pozytywnie ocenili ich zdolność kredytową, ale wyłącznie we franku szwajcarskim. Małżonkowie wcześniej nie korzystali z podobnych produktów bankowych, tj. waloryzowanych do waluty obcej (dowód: zeznania powoda H. D. k. 397v-398v).

Ubiegając się o uzyskanie kredytu u poprzednika prawnego pozwanego Banku, H. i R. małż. D. podpisali przygotowane przez Bank oświadczenie, iż pracownik Banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej, a po zapoznaniu się z tą ofertą małżonkowie D. zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość możliwości wzrostu kursu waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty, określonej w złotych. Małżonkowie D. jednocześnie potwierdzili otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty lub stopy procentowej i oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej (...), co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty (dowód: oświadczenie z dnia 05.05.2008 r. wraz z załącznikiem k. 38-40, 190, 192-192v).

Dnia 07.05.2008 r. małżonkowie H. i R. D. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej celem nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w S., do którego przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku, którego integralną część stanowił regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego - §17 pkt 1) umowy.

Postanowienia zawarte w umowie oraz zapisy ww. regulaminu nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcami. Małżonkowie D., aby otrzymać kredyt musieli podpisać wszystkie dokumenty przedstawione im przez Bank.

W umowie tej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 72.787,27 CHF na okres do 07.05.2038 r., oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej ustalanej w oparciu o stopę referencyjną (...) (...), zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 2,2 punktu procentowego (na dzień zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 5,1083% w stosunku rocznym). Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości w terminie do dnia 31.05.2008 r., zaś bezzwrotna jednorazowa opłata przygotowawcza od kwoty udzielonego kredytu na rzecz Banku miała wynieść 582,30 CHF - §1 ust. 1-3, §2 ust. 1-2, §3 ust. 1 umowy. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminie 15-go dnia każdego miesiąca w złotych polskich w ratach równych na podstawie harmonogramu spłat, stanowiącego integralną część umowy, a zamiana kursu waluty miała mieć wpływ na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego kredytobiorców prowadzonego u poprzednika prawnego pozwanego Banku do wysokości wolnych środków na tym koncie, na co kredytobiorcy wyrazili zgodę i jednocześnie zobowiązali się do zapewnienia w terminach płatności środków na koncie na spłatę zobowiązań z tytułu przedmiotowej umowy (tj. Bank jako ratę kredytu potrącał z konta kredytobiorców odpowiednią kwotą w PLN; kredytobiorcy nigdy nie wiedzieli, jaka jest jej wysokość w PLN – dowiadawali się dopiero po pobraniu danej raty z ich konta). Kredyt mógł być też nieodpłatnie wielokrotnie przewalutowany z waluty wymiennej na złote - §4 ust. 1-3, 6-8, 12 umowy.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu udzielonego kredytobiorcom w przedmiotowej umowie ustalono hipotekę zwykłą w kwocie 72.787,27 CHF, stanowiącej 100% kwoty kredytu i hipotekę kaucyjną zabezpieczającą odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 36.393,64 CHF, stanowiącej 50% kwoty kredytu wpisanej na pierwszym miejscu na rzecz Banku na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu posiadany przez kredytobiorców, położonym w S. przy ul. (...) oraz ubezpieczenie tejże nieruchomości od ognia o innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz Banku - §6 ust. 1 umowy. Kredytobiorcy jednocześnie potwierdzili odbiór egzemplarza umowy i regulaminu oraz oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej - §18 ust. 2-3 umowy (dowód: umowa kredytu k. 27-33, 196-199, wyliczenia do umowy kredytu budowlanego w walucie k. 194, oświadczenie o ustanowieniu hipotek k. 217, oświadczenia o poddaniu się egzekucji zapłaty k. 219-220v, terminarz spłaty kredytu i odsetek k. 222-225, zeznania powoda H. D. k. 397v-398v).

Z kolei w regulaminie stanowiącym integralną część ww. umowy przewidziano, że kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymienialnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca. Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji - §37 ust. 1-2, §38 ust. 1-2, §40 ust. 1-2 regulaminu (dowód: regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego k. 208-215v).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownicy poprzednika prawnego pozwanego Banku nie przedstawili małżonkom H. i R. D. symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczyli im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości

raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Mechanizm waloryzacji nie był im wyjaśniony, nie znali oni zasad, na podstawie których Bank dokonuje wyliczenia rat kredytu. Bank zapewnił natomiast kredytobiorców, że kredyt walutowy jest produktem finansowym bezpiecznym i stabilnym, albowiem kurs CHF nie podlega większym wahaniom (jest to najbardziej stała waluta). Kredytobiorcy mieli zaufanie do Banku jako do instytucji publicznej (dowód: zeznania powoda H. D. k. 397v-398v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, poprzednik prawny pozwanego Banku w dniu 08.05.2008 r. wypłacił kredytobiorcom kwotę w PLN, stanowiącą równowartość 72.787,27 CHF (co dawało kwotę 149.679,74 zł przy kursie przyjętym przez Bank wynoszącym 2,0564 zł za 1 CHF) (dowód: zaświadczenia k. 41, 229, dyspozycja wypłaty kredytu k. 227).

Poprzednik prawny pozwanego Banku w trakcie wykonywania przez małżonków D. przedmiotowej umowy kredytu wydał informację, iż od 01.07.2009 r. umożliwi wszystkim swoim klientom jednorazową w całym okresie kredytowania – posiadającym zobowiązania zabezpieczone hipotecznie w walutach wymiennalnych – spłatę kredytu/pożyczki bezpośrednio w walucie kredytu/pożyczki poprzez złożenie przez kredytobiorców Banku wniosku o taką zmianę, co będzie skutkowało podpisaniem aneksu do danej umowy (pismo k. 231).

Dnia 01.03.2012 r. H. i R. małż. D. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 07.05.2008 r. umożliwiający spłatę rat wynikających z ww. umowy bezpośrednio w CHF. Przedmiotowy aneks wskazywał również sposób ustalania spłaty kredytu w przypadku przewalutowania oraz sposób ustalania kursów walut obcych w tabelach Banku, określał spread walutowy i sposób jego ustalania (dowód: aneks k. 34-37, 205-206v, wniosek o zmianę warunków kredytu hipotecznego k. 201-203, zeznania powoda H. D. k. 397v-398v).

Tytułem spłaty kredytu nr (...) z dnia 07.05.2008 r., w okresie od 07.05.2008 r. do 13.04.2021 r., kredytobiorcy uiszcili łącznie: kwotę 25.567,27 CHF (kapitał), kwotę 18.140,04 CHF (odsetki umowne) i kwotę 0,02 CHF (odsetki karne) (dowód: zaświadczenie wraz z załącznikami k. 41-50, 275-278, 280, historia rachunku k. 282-284v, 286-294v).

Pismami z 26.01.2015 r. i 27.03.2015 r. kredytobiorcy R. i H. D. zwrócili się z prośbą do poprzednika prawnego pozwanego Banku o zmniejszenie marży związanej z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, albowiem – jak wskazali – na skutek wzrostu raty kredytu o prawie 70% nie są oni w stanie regulować zaciągniętego zobowiązania (dowód: podania k. 52, 54-55). Kredytodawca rozpatrzył powyższe wnioski odmownie (dowód: decyzje odmowne k. 53, 56).

Pismem z dnia 24.06.2020 r. H. i R. małż. D. złożyli poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku reklamację dotyczącą się umowy przedmiotowego kredytu z dnia 07.05.2008 r. w zakresie niedozwolonych klauzul umownych zawartych w umowie związanych z waloryzacją kredytu, a w konsekwencji powstania nadpłaty stanowiącej różnicę między ratami wpłaconymi przez kredytobiorców a ratami należnymi (dowód: reklamacja k. 57-57v). Reklamacja ta została przez pozwanego Banku oceniona jako bezzasadna (dowód: odpowiedź na reklamację k. 58-61).

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od kredytobiorców H. D. i R. D. na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 07.05.2008 r. i wymagalnych przy założeniu, że kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, z pominięciem postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty do franka szwajcarskiego (wyeliminowaniem mechanizmu indeksacji), przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich pozostałych postanowień umowy, w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13.04.2021 r. wyniosłaby 89.788,50 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez kredytobiorców w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13.04.2021 r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie przy założeniach eliminujących mechanizm waloryzacji wyniosła 63.858,00 zł (nadpłata kredytobiorców).

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od kredytobiorców na podstawie wskazanej umowy przy założeniu, że kredyt rozliczany był według kursu średniego NBP dla waluty CHF (tj. przy

ustaleniu kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych) od dnia zawarcia umowy do 13.04.2021 r. wyniosłaby 151.945,04 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez kredytobiorców w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 13.04.2021 r. (z uwzględnieniem przeliczenia dokonywanych spłat w CHF na PLN po kursie średnim NBP) oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie (przy założeniu rozliczenia kredytu w zakresie jego wypłaty oraz dokonanych spłat według kursu średniego NBP) wyniosłaby 1.701,46 zł (wartość nadpłaty z uwzględnieniem powyższych założeń).

Wysokość średnich rynkowych kosztów poniesionych przez konsumenta za korzystanie z kapitału (średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) w przypadku zawarcia umowy dotyczącej usługi finansowej takiej jak przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego przy uwzględnieniu oprocentowania WIBOR i średniej rynkowej marży banków dla takiego rodzaju kredytu w dacie jego udzielenia z uwzględnieniem podobnych jak w ww. umowie warunków spłaty, dat spłat i wysokości itp., wyniosłaby od dnia uruchomienia kredytu 49.897,38 zł.

Przy uwzględnieniu powyższych założeń, traktujących dokonywane spłaty rat kapitałowo-odsetkowych jako spłaty uruchomionego kapitału, udostępniony kapitał zostałby w całości spłacony wraz z rzeczywistą ratą (płatnością) uiszczoną 15.12.2020 r. (opinia biegłego sądowego k. 344-369).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniewej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, bowiem żadna ze stron ich nie podważała. Sąd jednocześnie poczynił też ustalenia na podstawie regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, albowiem – wbrew twierdzeniom powodów – otrzymali oni treść regulaminu, co wynika jednoznacznie z treści zawartej przez strony umowy (tj. §18 ust. 2 umowy).

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania powoda H. D.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powoda w ich trakcie nie dawało podstaw do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających, a strona pozwana nie przeciwstawiła żadnego dowodu podważającego wiarygodność twierdzeń powodów.

Jako zbędne dla rozstrzygnięcia ocenił Sąd wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w osobach A. N. i M. J. (czy też dowodu z zeznań tych świadka złożonych w innej sprawie, których kopię pozwany Bank załączył do wniesionego przez niego pisma procesowego k. 407-410v). Świadczenie wskazani przez pozwanego nie brali bowiem udziału w procesie zawierania umowy objętej żądaniem pozwu, a zatem nie posiadali wiedzy przydatnej do rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Przedstawienie Sądowi procedur i kryteriów, jakie były stosowane przy ustalaniu treści tabeli kursów walut obcych obowiązujących u pozwanego pozostawało bez znaczenia dla oceny żądania pozwu. Wszystko to są bowiem kwestie teoretyczne, a w sprawie niniejszej chodziło o rozważenie konkretnej, jednostkowej umowy i warunków, na których oraz w których została ona zawarta. Ponadto, kwestia poinformowania w 2009 r. wszystkich pożyczkobiorców i kredytobiorców posiadających zadłużenie w walutach obcych, którzy zawarli umowy pożyczki i kredytu z pozwanym oraz możliwości zmiany waluty, w której następuje spłata zobowiązania na walutę, w której zostało ono zaciągnięte jest również zbędna, skoro kwestia ustalania ewentualnej nieważności umowy czy też abuzywnych zapisów w umowie jest oceniana na moment zawarcia umowy (o czym będzie mowa poniżej).

Sąd, uwzględniając wniosek strony pozwanej, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów ze znajomością rynku bankowego M. T.. Biegły potwierdził w swoich wyliczeniach wysokość dokonanych spłat rat kredytu (w tym występujących nadpłat po stronie kredytobiorców) oraz przedstawił symulacje kształtowania się zobowiązania w różnych wariantach. Wnioski zawarte w opinii – w ocenie Sądu – odpowiadały przejrzyście i wyczerpująco na wszystkie pytania wskazane w tezie dowodowej i nie było podstaw, aby ich nie podzielić. Wobec powyższego Sąd jednocześnie jako zbędny dla rozstrzygnięcia ocenił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tego biegłego. Ponadto, dodatkowy wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie

dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości k. 399v (na fakt ustalenia wysokości średnich rynkowych kosztów pozyskania środków pieniężnych w kwocie 149.679,74 zł w dacie zawarcia umowy, przy uwzględnieniu oprocentowania ustalonego w oparciu o średnie rynkowe oprocentowanie dla kryteriów hipotecznych, obowiązującego w dacie zawarcia umowy, z uwzględnieniem analogicznych jak w umowie warunków spłaty celem wykazania skutków ewentualnego uwzględnienia przez Sąd żądania powodów o ustalenie nieważności umowy oraz pełnego poinformowania powodów o konsekwencjach powyższego przed odebraniem od nich oświadczenia w przedmiocie świadomości i wyrażenia zgody na stwierdzenie nieważności umowy) – jest nieuzasadniony, albowiem pozwany już na wcześniejszym etapie postępowania mógł o taki dowód wnioskować skoro strona powodowa od samego początku wносиła o ustalenie nieważności umowy. Ponadto, powodowie są świadomi ewentualnych konsekwencji płynących z uwzględnienia ich powództwa (co wynika bezspornie z treści pozwu i zeznań powoda), a zatem nie ma potrzeby, aby powoływać tutaj dowód z opinii biegłego wskazanego przez pozwanego.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną informacji i raportów związanych z kredytami waloryzowanymi do CHF, jak też co do wewnętrznych dokumentów określających procedury obowiązujące przy udzielaniu kredytów oraz publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. kredytów frankowych k. 233-235v, 237-271, 273, 296-320 – wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania w sprawie niniejszej, albowiem wniosek ten zmierza do przedłużenia postępowania.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 07.05.2008 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądając na korzyść powodów kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniowym zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów (celem pozyskania środków na sfinansowanie potrzeb mieszkaniowych rodziny), poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 § 1 i § 2 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzeża Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 07.05.2008 r. umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej CHF na kwotę 72.787,27 CHF. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz.U. 2017 r. poz. 1976), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem elementu powyższego nie zawiera, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Co więcej, składając wniosek o udzielenie kredytu kredytobiorcy wskazali w jego treści, że ubiegają się o dostarczenie im środków pieniężnych w złotych polskich. Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na zakup nieruchomości położonej w Polsce, której cena była ustalona w złotych polskich. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu denominowanego ze względu, że nie mieli zdolności kredytowej w PLN, jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie

są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w § 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej cel, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwany Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwany Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie wyjaśnień zeznań powoda H. D. przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwany Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy regulaminu, stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (§37 ust. 1-2, §38 ust. 1-2), skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma

przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spląty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że tak wnioskując o udzielenie kredytu jak i zawierając umowę kredytu powodowie podpisali przygotowane przez poprzednika prawnego pozwanego Banku oświadczenie (k. 38), z którego wynikało, iż pracownik Banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej, a po zapoznaniu się z tą ofertą małżonkowie D. zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość możliwości wzrostu kursu waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spląty, określonej w złotych. Małżonkowie D. jednocześnie potwierdzili otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty lub stopy procentowej i oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej (...), co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spląty, jak również na podstawie regulaminu (stanowiącego integralną część umowy) powodowie byli świadomi, iż w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na splatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut i będą oni wtedy zobowiązani się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu – jednak w oparciu o treść tych oświadczeń (sztaampowych i ogólnikowych) nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe, wyjaśniając ich konsekwencje. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powoda H. D. w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyluszczył, odwołując się jedynie ogólnie do sytuacji gospodarczej występującej na rynku walutowym).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy regulaminu stanowiącego integralną część umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spląty których powodowi byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów

ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie i stanowiącym jej integralną część regulaminie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana Rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powoda H. D. w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 07.05.2008 r. umowę kredytu nr (...) poprzednik prawny pozwanego Banku naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). Nie ma przy tym znaczenia, że – jak to zaznaczał pozwany Bank – powodowie w momencie zawierania umowy byli w trakcie spłacania innego kredytu mieszkaniowego ani też że powód w chwili zawierania umowy prowadził gospodarstwo rolne, a wykonując swoje obowiązki musiał więc cechować się umiejętnością przewidywania i dokonywania przyszłościowych inwestycji. Zaznaczyć bowiem należy, że kredyt denominowany do waluty obcej charakteryzuje się niewątpliwie innymi mechanizmami niż kredyt mieszkaniowy w PLN a dokonywanie przyszłościowych inwestycji nie jest równoznaczne z tym, że powodowie wiedzieli, na jaką usługę decydują się, podpisując przedmiotową umowę. To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powoda H. D. wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta,

wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia ich za uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność zawarcia przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego Banku aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego im spłatę rat kredytowych bezpośrednio w CHF czy też wprowadzającego zasady ustalania kursów walut przez pozwany Bank. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała (sygnalizowana świadomość i wola powodów jako konsumentów z zawartego aneksu nie wynika).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385⁽¹⁾ k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa oraz regulamin stanowiący integralną część umowy zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353⁽¹⁾ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało

powiązanie jej z oprocentowania ze stawką (...); wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs CHF, wg którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznanym i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu z dnia 07.05.2008 r. nr (...) jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzały zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie uregulowali już znaczną część należności wynikającej z umowy kredytu negowanej pozwem (a nawet według opinii biegłego powstaje nadpłata po stronie konsumentów), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Sąd Okręgowy chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

O kosztach postępowania (pkt 2. sentencji) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona od pozwanego

na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu (1.000,00 zł), zaliczkę (3.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).

Sąd w pkt 3. sentencji nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 755) pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 778,84 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego (k. 372), mając jednocześnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

SSO Cezary Olszewski